



Hanna Wróblewska

Pan  
Szymon Hołownia  
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na interpelację nr 6802 posta Adama Andruszkiewicza w sprawie godnego upamiętnienia rotmistrza Witolda Pileckiego, rodziny Ulmów i ojca Maksymiliana Marii Kolbe, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Ad 1.

Zgodnie z informacjami otrzymanymi z Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Muzeum włączyło historię o Maksymiliana Kolbego do wystawy głównej. Wątki związane z rodziną Ulmów są przygotowywane do umieszczenia na wystawie, co nastąpi w styczniu 2025 r. Rotmistrz Pilecki był prezentowany na wystawie od momentu jej powstania.

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku otrzymało rysunek przedstawiający polskiego męczennika o Maksymiliana Kolbego, przekazany przez Centrum św. Maksymiliana w Harmęczach. Pod koniec września 2024 r. stał się on częścią wystawy głównej w ramach zapowiadanych zmian dotyczących postaci polskich bohaterów. Wykonany ołówkiem rysunek pt. „Kolbe ratuje” został umieszczony w części ekspozycji poświęconej życiu w obozach koncentracyjnych, obok gipsowej maski pośmiertnej ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Na wystawie głównej muzeum rysunek jest prezentowany wraz z informacją o tym, jak niemieckie obozy systemowo odzierały więźniów z człowieczeństwa. Zwiedzający mogą również zapoznać się z życiorysem o. Kolbego (1894-1941). Podpisy były konsultowane z historykami z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu i z Franciszkanami prowadzącymi Centrum św. Maksymiliana Marii Kolbego. Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej:

<https://muzeum1939.pl/muzeum-ii-wojny-swiatowej-wlaczylo-o-maksymiliana-kolbego-do-wystawy-glownej/aktualnosc/7200.html>

Od 14 października 2024 r. w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku prezentowany jest artefakt należący niegdyś do bł. Józefa Ulmy z Markowej, który wraz z żoną i dziećmi został zamordowany przez Niemców za ukrywanie Żydów w czasie II wojny światowej. Jest to książka pochodząca z domowej biblioteczki bł. rodziny Ulmów z własnoręcznym podpisem jej właściciela Józefa Ulmy. Została ona przekazana do Muzeum przez bratanka Józefa Ulmy Jerzego Ulmę i Instytut Pileckiego. Obecnie książka jest eksponowana w specjalnej gablocie na poziomie -3, przed wejściem na wystawę główną Muzeum. W styczniu 2025 r. – po remoncie tej części wystawy (tj. odświeżeniu scenografii i wymianie zużytych i zniszczonych ekspozytorów) – pamiątka po rodzinie Ulmów zostanie umieszczona w części wystawy poświęconej oddolnej pomocy Polaków dla ukrywających się Żydów, tam gdzie od chwili otwarcia Muzeum znajduje się przedmiot upamiętniający ukrywanie Żydów przez inną polską rodzinę – państwa Joniuków. Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej:

Informacja dotycząca zasad przetwarzania danych osobowych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz praw osób, których dane są przetwarzane została zamieszczona na stronie <http://bip.mkidn.gov.pl> w zakładce ochrona danych osobowych.

<https://muzeum1939.pl/wejscie-w-historie-ksiazka-ze-zbiorow-jozefa-ulmy-w-miiws/aktualnosci/7299.html>

Jeśli chodzi o rotmistrza Witolda Pileckiego, w części wystawy pt. „Groza wojny” znajduje się karta z raportu z pobytu w obozie i fotografia obozowa rotmistrza Pileckiego. Oprócz tego, na placu przed budynkiem Muzeum znajduje się pomnik rotmistrza Witolda Pileckiego, a historia tego bohatera do końca września tego roku była przedstawiana na wystawie plenerowej pt. „Twarz Odwagi. Witold Pilecki (1901-1948)”, usytuowanej obok pomnika. Dzięki współpracy z Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach od 6 października 2024 r. do końca lutego 2025 r. jeszcze więcej osób będzie mogło zobaczyć wystawę poświęconą rotmistrzowi Pileckiemu. Została ona wypożyczona do Muzeum, a zwiedzający mogą ją oglądać przed wejściem do budynku przy ul. Muzealnej 4 w Łambinowicach. W muzealnym sklepie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku jest również dostępna publikacja Jacka Pawłowicza poświęcona rotmistrzowi Pileckiemu. Jednocześnie Muzeum podejmuje działania, aby opowiedzieć o tym polskim bohaterze na wystawie głównej Muzeum została wzbogacona o kolejne elementy – ma to nastąpić w styczniu 2025 r.

W czerwcu 2024 r. rozpoczęto zapowiadany przez p.o. dyrektora Muzeum proces przywracania pierwotnego kształtu wystawy. Przypominamy, że została ona zmieniona wbrew intencjom autorów w latach 2017-2018 przez dyr. Karola Nawrockiego. Sąd Okręgowy w Gdańsku oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie potwierdziły w swoich orzeczeniach, że w latach 2017-2018 doszło do naruszenia praw autorskich twórców scenariusza, tj. Pawła Machcewicza, Piotra M. Majewskiego, Janusza Marszałca oraz Rafała Wnuka. Sądy nakazały też wypłacenie przez Muzeum II Wojny Światowej, tytułem zadośćuczynienia autorom scenariusza, kary pieniężnej na rzecz wskazanego przez nich stowarzyszenia zajmującego się pomocą osobom z autyzmem.

Celem zmian rozpoczętych przez nowe kierownictwo Muzeum wiosną 2024 r. było zatem przywrócenie spójnego charakteru wystawy, usunięcie wprowadzonych przez dyrektorów Karola Nawrockiego i Grzegorza Berendta błędnych informacji, usunięcie rażących omyłek oraz uproszczeń w narracji muzealnej – przykładem tego może być zastosowanie tytułu dla wielkiej tablicy z fotografią rodziny Ulmów „Postawy Polaków wobec Zagłady Żydów”. Nie ma wątpliwości, że postawa rodziny Ulmów ratujących Żydów podczas opresyjnej okupacji była wyjątkowym przykładem bohaterstwa, nie mogła być więc typowa, gdyż typowe były postawy obojętności wobec śmierci narodu żydowskiego i strach przed podjęciem ryzyka (za pomoc Żydom groziła kara śmierci). Tytuł „Postawy Polaków wobec Zagłady Żydów” bez wątplenia sugerował zwiedzającym wystawę, że bohaterska postawa rodziny Ulmów była zwykłą rzeczą w okupowanej Polsce. Warto dodać, że była tam także i inna poważna pomyłka. Błędnie bowiem wskazano liczbę uratowanych przez Polaków Żydów, włączając do tej liczby również tych, którzy ocalili w ZSRR, uciekając na tereny rządzone przez komunistów. Ponadto rodzina Ulmów została zaprezentowana pomiędzy częścią wystawy poświęconą obozom zagłady, gdzie opowiada się o fazie przemysłowego, niemieckiego mordu na Żydach, a symbolicznym miejscem upamiętniania ofiar Holocaustu, co burzyło logiczny ciąg narracji. Rodzina Ulmów nie została zamordowana w obozie zagłady, lecz w rodzinnej wsi, w Markowej.

W czerwcu 2024 r. nowe kierownictwo Muzeum zdecydowało się na usunięcie portretu o. Maksymiliana Marii Kolbego oraz ekspozytora multimedialnego jemu poświęconego, w którym dyr. Nawrocki zawarł szereg istotnych błędów i uproszczeń na temat tego bohatera polskiej historii. Autorzy tego fragmentu wystawy napisali, że o. Kolbe zajmował się „ewangelizacją” Żydów, gdy tymczasem wiadomo, że kierowany przez niego „Rycerz Niepokalanej” drukował niejednokrotnie treści o charakterze antysemickim. Poza tym, portret i ekspozytor zostały umieszczone w części opowiadającej o życiu w obozach koncentracyjnych, gdzie autorzy starali się prezentować – o ile było to możliwe – fotografie

z okresu obozowego. Tymczasem dyr. Nawrocki umieścił w tym fragmencie zdjęcie o. Kolbego w habicie z okresu 20-lecia międzywojennego.

Podobnie stało się w przypadku umieszczenia przez dr. Karola Nawrockiego fotografii rotmistrza Pileckiego – w części obozowej znalazło się jego duże zdjęcie pokazujące młodego oficera WP w miejscu, gdzie relacjonowano tragiczne obozowe historie, w tym więźnia Pileckiego, jednego z najdzielniejszych przywódców obozowej konspiracji.

Podsumowując, umieszczenie w tym miejscu historii o. Kolbego i rotmistrza Pileckiego z ich bogatymi losami przed 1939 r. zakłóciłoby spójność muzealną tej przestrzeni, która rządzi się swoimi prawami.

Ad 2.

Zgodnie z informacjami otrzymanymi z Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku 8 maja 2024 r. przywrócono i uruchomiono film pt. „Dyptyk” kończący wystawę, który został usunięty w listopadzie 2017 r. przez dyr. Karola Nawrockiego. Był on (i nadal jest) podsumowaniem wystawy, akcentował i akcentuje, że nienawiść i wojny nie skończyły się po II wojnie światowej i ludzkość ciągle powtarza błędy swych przodków. W przeglądzie wydarzeń po 1945 r. zaprezentowano m.in. polskich bohaterów wolności: ks. Jerzego Popiełuszkę, prezydenta Ronalda Regana, bohaterów – studentów z Warszawy 1968 r., bohaterów Grudnia 1970 r. w Gdyni, papieża Jana Pawła II i wiele innych postaci polskich dróg wolności.

W sierpniu 2024 r. przywrócono w części opowiadającej o cechach systemu sowieckiego eksponat – grę planszową dla dzieci, usuniętą przez dyr. Nawrockiego w 2017 r. Ten cenny eksponat akcentował siłę i bezwzględność sowieckiej propagandy, którą kierowano również do dzieci. Zmiana ludzkiej duszy dokonywać się miała niemal natychmiast. Należy zauważyć, że poprzednia dyrekcja w miejscu usuniętego eksponatu wstawiła rewolwer Nagant, pozyskany w Pruszczu Gdańskim podczas policyjnej rewizji. Zwracamy uwagę, że rewolwer Nagant w żaden sposób nie łączył się z tragiczną historią sowieckiego terroru i nawet jeśli był tylko symbolicznym zwróceniem uwagi na brutalność komunizmu, to nie mógł on w żaden sposób przebić oryginalnego przedmiotu – gry. Jej siła, jako pamiątki strasznej przeszłości, jest nie do oceny.

W listopadzie 2024 r. przywrócono w części odpowiadającej o najeździe Armii Czerwonej na Polskę ważny eksponat, usunięty przez zespół dr. Nawrockiego – makatę pokazującą skomplikowane stosunki społeczne i polityczne na Kresach po wybuchu wojny, w tym współpracę części ludności ukraińskiej i białoruskiej z radzieckim najeźdźcą.

We wrześniu 2024 r. w związku z umieszczeniem postaci o. Maksymiliana Kolbego w części obozowej dodano tekst mówiący o istocie poświęcania się w obozach dla bliźnich, zwracając uwagę, że wielu duchownych wykazało się heroiczną postawą, pomagając bezinteresownie współwięźniom – w tym o. Kolbe i ks. Frelichowski, którzy są symbolami oddania się bliźnim aż za cenę własnego życia. Umieszczając o. Kolbego, Muzeum zmuszone było usunąć powojenną listę zamordowanych w Dachau obywateli Polski – w dużej części narodowości żydowskiej.

25 listopada 2024 r. przedwojenna flaga ze Lwowa ukrywana przez całą okupację i w 1945 r. przewieziona przez granicę na teren obecnej Polski w ramach tzw. repatriacji została przeniesiona z części ekspozycji poświęconej sowieckiej agresji w 1939 r. do części opowiadającej o tzw. repatriacji lat 1944-1947.

Ad 3.

Na wystawach stałych w instytucjach nadzorowanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dokonywane były stałe i czasowe zmiany w ekspozycjach muzealnych.

Ministerstwo nie jest w stanie podać liczby zmienianych obiektów, bowiem bezustannie zmieniane są jakieś ekspozycje, a dokonywanych na nich zmian przybywa.

Ad 4.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego odbył rozmowę z dyr. Rafałem Wnukiem dotyczącą opisanej sytuacji. Natomiast prof. Machcewicz nie jest pracownikiem instytucji, której organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ad 5.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie gromadzi i w związku z tym nie posiada żadnych publikacji lub opracowań ani też nie wymaga ich gromadzenia od jednostek podległych lub nadzorowanych odnoszących się do wypowiedzi osób spoza tych jednostek dotyczących pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w czasie II wojny światowej.

Ad 6.

Z informacji Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku wynika, że Zespół ds. zmian powstał w lipcu 2024 r. Na jego czele stoi dr Jan Szkudliński, kierownik Działu Naukowego Muzeum II Wojny Światowej. W skład zespołu wchodzi także inny pracownik tego działu oraz pracownicy innych działów. Muzeum jednakże nie ujawniło nazwisk pozostałych członków zespołu oraz osób współpracujących z zespołem. Nadmieniło jedynie, że wśród nich byli obecni naukowcy z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej oraz innych instytucji.

Z poważaniem

z up. MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

PODSEKRETARZ STANU

Andrzej Wyrobiec